

2.

Bharat ma wedyjskie pochodzenie i jest świętą nazwą

Każda dżiwa (osoba) rodzi się z karmy (pracy). Rozwija się i porusza na ścieżce karmy. Z punktu widzenia jednostki, aspekt pracy jest równy Bogu. Na tym świecie karma jest odpowiedzialna zarówno za smutek, jak i przyjemność. *Swajam sarwam wedati iti Wedaha* – wszelkie indywidualne poznanie to Wedy. W kontekście tego opisu Wed mówi się, że Wedy usuwają ignorancję umożliwiając osiągnięcie mądrości i zdobycie wiedzy o wszystkim.

Śruti (ustyszane, czyli Wedy) objaśniając cechy Agniego mówią *Brahman agnihi*, czyli utożsamiają Agniego z brahmanem. Wedy uczą także, że imię Bharata to synonim Agni. W obrządkach ofiarnych używa się agni (ognia) do oczyszczania ofiary, dlatego Agni jest też nazywany pawaką, czyli tym, który oczyszcza. Także o Bharati mówi się pawaka. Dalej, mówi się też, że ponieważ agni przyjmuje postać pawaki, można go nazywać pawakawahaną (noszącym pawakę). Nazwa pawakawahana zawiera też znaczenie, zgodnie z którym używa się nazwy dżataweda (darzący odpłatą).

W tym kontekście staje się jasne, że Wedy zawierają konkretne znaczenie słowa Bharata i przedstawiają ludziom aspekt paramatmy. Abyśmy wiedzieli, dla kogo i z kogo powstały Wedy, Agni nazywa się też Dżatiwedą (samą Wedą, Wedą z urodzenia), stwierdzając *Agnih dżatiweda* – Agni jest Dżatiwedą. Trzeba, byśmy jasno uzmysłowili sobie, że nie ma różnicy między słowami Agni i Bharata. Są to alternatywne nazwy tego samego.

Imiona Ida, Saraswati i Bharati w trójpostaciowości Boga odpowiadają trzem aspektom, które zostały zaczerpnięte z trzech Wed – Rigwedy, Jadżurwedy i Samawedy. Podobnie, ustalono, że boskość ma trzy aspekty – sat, czit i anandę (byt, świadomość i błogość), dlatego Bóg jest też nazywany swarupą (ucieleśnieniem) sat-czit-anandy.

W obrządkach świętych jadźń, jakie w tym kraju dobrze znamy, mistrz ceremonii i jego małżonka mają pewne obowiązki. Żona musi wypowiedzieć pewne mantry opisujące Agniego i Wedy, używając przy tym nazw Rig, Jadżur i Sama i zwracając się do Boga jadźni jako tego, który jest Dżniatą (wiedzącym), Datą (czystym) i Bharatą. Widzimy, że używa się tu słowa Bharata. Powinniśmy rozumieć, że te trzy słowa, Dżniata, Data i Bharata są tylko alternatywnymi sposobami zwracania się do Agniego.

Święte słowa Bharat, Bharata i Bharati w Wedach pojawiają się razem w wielu miejscach. Podczas jadźni wypowiada się słowo kuśamuszti (garść świętej trawy kuśa) i ma ono szczególne znaczenie. W tym kontekście wyraźnie widać, że Wedy powstały dla dobra Bharatu i przedstawiają znaczenie pojęcia Pradżapati (Pan zwierząt, Stwórca).

Mantry, które występują w Wedach, możemy zrozumieć dopiero wtedy, gdy wgłębimy

się w znaczenie Wed. Dopóki nie zrozumiemy, że między słowami i mantrami w Wedach a samym Bogiem istnieje ścisły i nierozzerwalny związek, Wedy będą się nam jawić tak, jak inne trywialne teksty jakiegoś nieznanego autora, jak zlepek rozmaitych słów i liter. Tymczasem są one o wiele bardziej treściwe niż zwykły zbiór słów i liter.

Naturalnym pragnieniem mieszkańców Bharatu jest wcielanie przesłania wedyjskiej kultury w życie codzienne. Podczas uroczystości nadawania imienia swemu dziecku religijne osoby wyszeptują trzykrotnie do jego prawego ucha słowo *wać* (dźwięk, uosobienie mowy; też: matka Wed). W ten sposób mówią dziecku, że nie różni się ono od Wed i że jest spadkobiercą wedyjskiej tradycji i kultury. Powszechną praktyką jest też nadawanie, oprócz zwykłego imienia, dodatkowo jakiegoś boskiego imienia, np. Dewadatta, czemu towarzyszy powtarzanie słowa *wedosi* (*weda+asi*, jesteś Wedą).

Wypowiadanie „*wedosi*” ma znaczyć „urodziłeś się na tym świecie w celu podtrzymania Wed”, „Bóg dał ci ludzką postać, abyś mógł spełniać to, co zawierają Wedy”. Właśnie dlatego dziecko oddaje się do adopcji samemu dewie (*dewa+datta*, Bogu dany). W naszej tradycji powszechne jest adoptowanie dziecka, gdy ktoś nie ma własnych dzieci; nazywa się to adopcją (*dattaka*). Oddanie dziecka Bogu oznacza, że jest ono upoważnione, by otrzymać od Niego boskie moce, a więc dziedziczyć Jego zdolności. Innym tego znaczeniem jest to, że narodziny, rozwój, starzenie się i śmierć ludzkiego ciała pochodzą od Pradżapatego. Daje On te rzeczy ludzkiemu ciału jako dar.

Aspekt Bharaty implikuje także obecność utajonego aspektu Agniego. Jak już powiedziano, Agni jest innym imieniem Bharaty. Ze słońca pochodzi agni, z agni pochodzi waju, z waju pochodzi raśmi, a z raśmi pochodzi Bharata. Przez to następstwo powinniśmy rozumieć, że życie w ciele składa się z tych pięciu aspektów. Za nasz oddech odpowiada waju w postaci prany. Za intelekt i zdolność myślenia odpowiada słońce. Oznacza to, że wszystkie materialne części składowe naszego ciała mają boską podstawę i mogą kwitnąć tylko w aspekcie Boga. Taką interpretację, i w takiej kolejności słów, dają Wedy. Agni posiadający imię Bharata ma oprócz spalania zdolność oczyszczania wszystkiego, z czym się zetknie. Jest to kolejny aspekt, o którym mówią Wedy.

Z tego powodu uważa się, że Bharata jako agni oznacza też formę prawdy. Na tej podstawie dharma przyjmuje postać, którą wszyscy znają jako równoznaczną prawdzie. Właśnie dlatego mówi się *Satjannasti paro dharmaha* – nie ma dharmy wyższej niż prawda. Pradżapati, ucieleśnienie prawdy, przyjmuje postać dharmy i daje światu asztanga jogę (ośmioraką jogę), wzywając do jej praktykowania, a tym samym do zrozumienia, jakie znaczenie ma Pradżapati.

W tym miejscu powinniśmy podzielić słowo *satja* (prawda) na *sa*, *ta* i *ja*. *Ja* oznacza dyscyplinę (jogę), czyli panowanie nad zachowaniem prowadzące do uregulowanego życia, *ta* wskazuje na *tapas* (wyrzeczenia), a *sa* – *satję*. Dyscyplina, uregulowane życie i *tapas* są zasadnicze w dochodzeniu do prawdy. Nie powinniśmy myśleć o prowadzeniu samego *tapasu*. *Tapas* trzeba kontrolować różnymi regułami i przepisami. Tylko wtedy

urzeczywistniony prawdę.

Słowo dyscyplina w tym kontekście oznacza dyscyplinowanie siebie i własnych narządów. Tutaj dyscyplinę stanowi panowanie nad organami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Możecie im dawać swobodę tylko w ramach wykonywania konkretnych zleconych zadań. Tapasem staje się dyscyplina w takim właśnie znaczeniu połączona z wykonywaniem zadań i głębokim pragnieniem stania się jednym z Bogiem. Dzięki takiemu tapasowi możecie pojąć prawdę. Tapas nie oznacza porzucenia wszystkiego i pójścia do lasu, a przy tym prowadzenia życia pozbawionego myśli o Bogu. Jeśli w swoim tapasie nie poddacie się Bogu i jeśli wasze serce nie doceni i nie nauczy się rozkwitać w aspekcie Boga, nie będziecie mogli urzeczywistnić prawdy.

Gdy nie możemy kochać i szanować tego Boga, który dał nam życie, naszą egzystencję i dzięki którego mocy żyjemy i umieramy, gdy nie potrafimy żyć z myślą o Bogu, nie możemy dojść do prawdy i pojąć jej. Bóg jest Panem wszystkiego, co widzimy wokół siebie. Niewłaściwe jest myśleć, że człowiek jest panem i że tylko on sam odpowiada za wszystko. Skoro Bóg w postaci atmy w waszym ciele sprawia, że wypowiedacie słowo „ja”, wielką głupotą jest utożsamianie tego boskiego „ja” ze swoim nietrwałym materialnym ciałem. Uleganie przywiązaniu do ciała i złudzeniu, że ciało jest rzeczywiste, jest równoznaczne ze śmiercią. I przeciwnie, zrozumienie, że jest się atmą, jest tym samym, co trwałość i nieśmiertelność.

Nasze myśli powinniśmy skupiać na atmie. Wszystkie nasze działania angażujące ciało muszą w jakiś sposób być zharmonizowane z poczuciem i uznaniem *atmy*. Wszelkie powodzenie i materialny dostatek są jak cienie. Gdy te cienie znajdują się przed wami, pozostaną niedościgłe, niezależnie jak bardzo będziecie usiłowali je wyprzedzić. Znaczący to, że cień bogactwa czy powodzenia zawsze was wyprzedza. Gdy nie pozwolicie temu cieniowi bogactwa znajdować się przed wami, lecz będziecie utrzymywać go za sobą, wówczas cień też będzie szedł za wami i wam towarzyszył. Nie wyprzedzi was. Wewnętrznym znaczeniem słowa *ajśwarja* (władza), któremu odpowiada użyte tu słowo bogactwo, jest aspekt *Iśwary* (Boga). Ktoś, kto posiada wszelkie bogactwa i dobra to *Iśwara* (Pan, król). Jedynym sposobem osiągnięcia ich jest utrzymywanie boskości przed sobą. Wtedy pomyślność pójdzie waszym śladem. *Riszi* (mędrcy) tego kraju zrozumieli, że aspekty prawdy i *dharma* pozwalają im na dojście do Boga i stanie się jednym z Nim. Jest to sposób, w jaki należy spędzać życie, jeśli chce się mieć ze sobą *ajśwarję*, czyli *Iśwarę*.

Riszi zrozumieli to i ku urzeczywistnianiu Boga zawsze szli ścieżką prawdy. Nigdy nie dotykały ich zmartwienia, nawet gdy ustawał ich oddech. Nie przejmowali się nawet wtedy, gdy całe ich ciało traciło swoją formę. Zawsze żyli w błogości wierząc, że wszelkie moce, jakimi dysponowali, wszystko, co mieli w sobie, należało do Pana, a więc, gdy Pan postanawiał coś z nich usunąć, działo się to z woli Boga.

Uważali, że wszystkie ich czyny mają na celu osiągnięcie Pana i urzeczywistnienie *Go*. Zazwyczaj nazwy *Bharata* używano jako synonimów dla *agni*, *waju* i *raśmi*. Dlatego zaszła

potrzeba rozróżniania czterech różnych aspektów, mianowicie: Mahimy (potęgi, mocy), Idy, Saraswati i Bharati. Pradžapati jest ucieleśnieniem dharma. Od niego pochodzi nazwa Bharat. Niepoprawne jest nadawanie tej nazwy jedynie geograficznemu obszarowi ziemi wyznaczonemu granicami. Ktoś może otrzymać imię Rama, ale nie znaczy to, że jest on tym samym Ramą, który był synem króla Daśarathy. Podobnie, możemy komuś nadać imię Kriszna, ale przez to nie będzie synem Jaśody. W ten sam sposób trzeba przyjmować, że imię Bharata jest jednym z wielu imion Pradžapatiego, które nadano także naszemu krajowi. Dopóki kraj ten nie nabędzie wszystkich cech związanych z Bharatą, czyli Pradžapatim, jego nazwa nie będzie miała uzasadnienia w pierwotnym znaczeniu tego słowa.

Niestety, historycy głosili, że nazwa ta pochodzi od imienia jednego z królów, który panował w tym kraju, albo od któregoś z filozofów, który kiedyś tu nauczał. Nie jest to właściwe. W samych Wedach słowo Bharata spotykamy w wielu kontekstach. Podchodząc do przypisania pochodzenia tej nazwy, musimy zadać sobie pytanie, czy tamten król nastał przed Wedami. Podobnie, czy owi filozofowie poprzedzali Wedy? Filozofowie i ich nauki przyszli znacznie później niż same Wedy. Wedy były wcześniej. Skoro słowo Bharata pojawia się w Wedach, musimy przyjąć, że pochodzi ono z samych Wed.

Zatem, słowa Bharat, Bharata i Bharati pochodzą z Wed. Na samym początku, gdy uczymy się abecadła, modlimy się do bogini Saraswati i utożsamiamy ją z Bharati. A więc, na samym początku naszej edukacji używamy wedyjskiego terminu Bharati. Nasi pisarze często używają zamiennie słów Saraswati i Bharati. Saraswati, Bhagawati i Bharati określa się jako „purnendu bimbanana” (pełne jak księżyc). Może to być tylko opis Wed, gdyż sugeruje coś, co jest purna, czyli pełne, a tylko Wedy są pod każdym względem pełne. Zatem słowo Bharati odnosi się do Wed. Świat nie jest pełny. Jedyną pełną rzeczą we wszechświecie jest boskość. Cechę pełni można znaleźć tylko w Pradžapatim, czyli w brahmanie, dlatego gdy używamy słowa Bharati lub Bharat, może się ono odnosić tylko do aspektu brahmana lub do Wed. Pragnienie i zdolność do działania oraz wiedza o tym, jak działać, razem reprezentują aspekt Bharaty.

To samo opisano w postaci trzech różnych ścieżek, mianowicie: ścieżki karmy (czynu), ścieżki upasany (oddawania czci) i ścieżki dźniani (wiedzy). Nazywano je też śrutu, raga i tala, czyli słowa, melodia i rytm. Ich właściwa kombinacja reprezentuje Bharat. Możemy też zauważyć, że jeśli rozłożymy słowo Bharat na *bha*, *ra* i *ta*, dostaniemy poprawną charakterystykę naszego kraju. Złożenie bhawy, ragi i tali, czyli myśli, pieśni i rytmu, stanowi właściwy opis naszego kraju. Nasz kraj cechuje jedność myśli, słów i czynów. Jedność tych trzech aspektów nazywa się też triputi.

Nieskoordynowana muzyka, w której myśl przyjmuje jedną postać, słowa pieśni – drugą, a rytm – jeszcze inną, brzmi bardzo nieprzyjemnie. Pieśń powinna towarzyszyć właściwej myśli i powinna być właściwa dla myśli. Pieśń musi być dostrojona do właściwego rytmu. Tak więc, między myślą, pieśnią i rytmem powinna panować jedność. Zdolność wymyślenia jakiegoś toku postępowania, wcielenia tej myśli w czyn i właściwego poprowadzenia tej pracy do końca zawiera się w stwierdzeniu: „Prawdziwe studiowanie

ludzkości to studiowanie człowieka". Jeśli człowiek postępuje tak, że myśli jedno, mówi co innego i robi co innego, nie powinien nazywać się człowiekiem. Inaczej mówiąc, jeśli u kogoś nie ma koordynacji myśli, słów i czynów, osoba ta nie posiada ludzkich cech. Faktycznie, można słusznie nazywać ją zwierzęciem. Ludzka istota powinna wypowiadać myśli, które ma w głowie i powinna postępować zgodnie ze swoimi myślami i słowami.

Nazwa Bharata jest słowem wedyjskim i w naszym kraju jest traktowana jako święta. Jest więc ważne, by wszyscy mieszkańcy tego kraju postarali się i potrafili uzasadnić tę nazwę. Właśnie dlatego riszi ustanowili ścisłe reguły i zasady moralności i etyki w naszym zachowaniu. Podkreślali, że ludzka cywilizacja może przetrwać tylko wtedy, gdy będziemy pracować w ramach tych ograniczeń i reguł. Najpiękniejszą cechą, jaką możemy sobie przypisać w tym świętym kraju Bharat, jest wyrozumiałość. Najszlachetniejszym postępowaniem we wszystkich naszych działaniach jest trzymanie się prawdy. Najśodsza ze wszystkich idei, które akceptujemy, jest idea miłości i uczucia do matki. Zgodnie z tradycją tego kraju, nic nie jest słojsze od uczucia do matki.

Dobrze wiedząc, że nasz charakter jest o wiele ważniejszy niż nawet nasze życie, pozwoliliśmy, by ten charakter upadł bardzo nisko. Dzisiaj doprowadziliśmy do sytuacji, w której standardy i moralność zapożyczamy od obcych krajów. Nasza interpretacja wolności przyjmuje osobliwą postać niezrównoważonego i kapryśnego człowieka. O, jakże mam opisać sposób rządzenia naszym krajem! Niczym stoń, który nie zna własnej siły, nasi ludzie, mimo że wewnątrz silni, nie znają swojej siły i stali się słabeuszami. Stoń jest bardzo silny, a jednak może być łatwo oswojony przez tresera. Zrobi dokładnie to, co każe mu treser. Tak samo, mieszkańcy Bharatu zapominają o swojej wrodzonej sile i adaptują idee cudzoziemców. Co się stało z naszą tradycją i dlaczego zapomnieliśmy o jej wielkiej sile?

Naśladownictwo jest jedną z największych słabości ludzkiej istoty. Mamy własne serce, własne życie i własne siły. Czemu mielibyśmy naśladować czyjeś siły i czyjś styl życia? Jest to jedna z największych słabości. Dzisiaj wzorujemy się na innych, poczynając od rzeczy trywialnych, a kończąc na żywotnych. Gdy ktoś nosi baczki, ktoś inny, kto to widzi, też chce nosić baczki; gdy ktoś nosi ciasne spodnie, inni chcą robić to samo; gdy ktoś nosi bujną czuprynę, inni chcą robić to samo. Taki rodzaj naśladownictwa oznacza po prostu, że staliście się niewolnikami. Co się stało z waszą siłą i zdolnością myślenia? Dlaczego musicie zawsze imitować innych? Nie stawajcie się niewolnikami innych. Powinniście być niewolnikami siebie samych lub paramatmy.

Jeśli uświadamiacie sobie, że paramatma znajduje się wewnątrz was, znaczy to, że powinniście stać się niewolnikami siebie, a to z kolei znaczy, że powinniście siebie zrozumieć. Dopóki nie zrozumiecie siebie, będziecie niewolnikami. Gdy zrozumiecie, kim jesteście, staniecie się samym Bogiem. Bóg jest ucieleśnieniem prawdy, czystości i dharmy. Gdy rozwinięcie ten aspekt prawdy i czystości, będziecie jednym z Bogiem. Nikt nie jest w stanie zrozumieć sił i możliwości Boga. Jedyne, co możecie zrobić, to cieszyć się tą błogością, śledzić te moce i ich doświadczać. Nie jest właściwe opisywanie Boga jako takiego a takiego i mówienie, że jest podobny do tego czy innego. Mówi się *Brahmawid brahmajwa bhawati* –

kto zna brahmana, sam staje się brahmanem. Czy ktoś, kto nie potrafi pojąć siebie, może pojąć brahmana?

Właśnie w takim kontekście Mira śpiewała pieśń o znamienym wydzwięku: „Panie, jak mamy poznać ciebie i twoją naturę? Niektórzy mówią, że bardzo łatwo możemy cię osiągnąć. Inni mówią, że osiągnięcie boskości jest trudnym zadaniem. Jak mamy pogodzić te wypowiedzi? Niektórzy modlą się do ciebie w lesie, a inni mówią, że znajdujesz się w pałacu. Jak mamy poznać prawdę tych stwierdzeń? Aspekt Pana rozpoznała i zrozumiała tylko Radha, która wszystko poddała Panu Krisznie i stała się nim samym”.

W tym miejscu musimy zadać sobie pytanie, kim naprawdę jest Radha. Jest to tylko symbol i oznacza ciągle powtarzanie imienia Pana. Jeśli słowo RADHA będziemy czytać w sposób cykliczny, dostaniemy kolejno adhar (uniżoność), dhara (stałość), aradh (czcić) i ponownie radha (pomyślność). Widzimy więc, że Radha jest kimś, kto ciągle oddaje się aradhanie (wielbieniu) Pana. Ktoś, kto stale prowadzi aradhanę, jest Radhą. Ktoś, kto stale myśli o Bogu, jest Radhą.

*
**

tłum.: Kazimierz Borkowski
red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1974p2.htm>